

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w Wydziale III Karnym

w składzie: Przewodniczący: SSR Katarzyna Stolarek

Protokolant: Aneta Kaczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach sprawy: 24.08.2017r., 5.10.2017r., 9.11.2017r., 18.12.2017r., 15.02.2018r., 19.03.2018r., 12.04.2018r., 28.05.2018r

**J. T.**

córki M. i W. z domu M.

ur. (...) w P.

### **oskarżonej o to, że:**

I. w okresie od 1 lutego 2016 r. do 20 czerwca 2017 r. w P. znęcała się fizycznie i psychicznie nad matką W. T. poprzez uderzanie, popychanie, szarpanie, podduszanie, wyzywanie słowami obraźliwymi, poniżanie, opluwanie oraz grożenie pozbawieniem życia i zdrowia,

### ***tj. o przestępstwo z art.207§ 1 kk***

II. w okresie od 1 lutego 2016 r. do 17 lutego 2017 r. w P. znęcała się poprzez kopanie nad zwierzęciem, psem należącym do W. T.,

### ***tj. o przestępstwo z art.35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2013 r. poz. 856 ze zm.)***

1. uniewinnia oskarżoną od popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt I. tj. od przestępstwa z art.207§1 kk,
2. uznając, iż oskarżona dopuściła się czynu jej zarzuconego opisanego powyżej w pkt II. tj. występku z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2013 r. poz. 856 ze zm.) na podstawie art.66§1 kk i §2 kk i art.67§1 kk warunkowo umarza przeciwko niej postępowanie karne na okres 2 (dwóch) lat próby i na podstawie art.67§3 kk w zw. z art.43a§1 kk orzeka wobec niej świadczenie pieniężne w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
3. na podstawie art.632 ust. 2 kpk kosztami postępowania w zakresie zarzutu I obciąża Skarb Państwa, natomiast w zakresie kosztów sądowych dotyczących zarzutu II na podstawie art.624§1 kpk zwalnia oskarżoną w całości od kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Stolarek

## UZASADNIENIE

### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. T.(córka) i W. T. (matka) pozostają skonfliktowane od lat.

W 2001 roku W. T. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez oskarżoną przestępstwa znęcania się, wskutek czego wobec nieletniej wówczas oskarżonej wszczęto postępowanie karne, które następnie zostało umorzone. W okresie,

gdy oskarżona była uczennicą szkoły średniej sprawiała problemy wychowawcze, a pokrzywdzona kilkakrotnie wyrzucała ją z domu. Początku konfliktu między kobietami należy doszukiwać się więc w czasach, kiedy oskarżona była jeszcze nastolatką. Wskutek narastającego konfliktu oskarżona wyprowadziła się z mieszkania matki i zamieszkała w wynajmowanym mieszkaniu w L. ze swym partnerem N. W., z którym zaszła w ciążę i w dniu (...) urodziła córkę A. W..

W wyniku nieuregulowanego czynszu za wynajem mieszkania i kłótni z partnerem w listopadzie 2015 roku oskarżona zmuszona była opuścić zajmowane mieszkanie, wówczas W. T. przyjęła córkę i wnuczkę do swego mieszkania przy ul. (...). Wspólne zamieszkanie kobiet po jakimś czasie sprawiło, że konflikt nie tylko powrócił, ale także znacznie się zaostriżył, a regularne kłótnie dotyczyły głównie codziennego funkcjonowania w jednym mieszkaniu – dokonywania opłat, sprzątanania i opieki nad małoletnią A. W.. Obie kobiety były wobec siebie wulgarne, złośliwe i oprysliwe. Zdaniem pokrzywdzonej oskarżona od samego początku nie partycypowała w opłatach za mieszkanie w odpowiednim stopniu.

W kwietniu 2017 roku oskarżona zrezygnowała z wykonywania pracy i skorzystała z przysługującego jej prawa do bezpłatnego urlopu wychowawczego, ponieważ jej zdaniem pokrzywdzona nie potrafiła zająć się dzieckiem podczas jej nieobecności. Z chwilą przejścia na urlop wychowawczy oskarżona przestała przekazywać W. T. pieniądze, co doprowadziło do eskalacji istniejącego między nimi konfliktu.

Oskarżona kilkakrotnie w okresie od 1 lutego do 20 czerwca 2017r. dopuściła się także przemocy fizycznej wobec psa należącego do W. T., kopiąc go, przepychając nogą nawet w obecności innych lokatorów bloku. Czyniła to ze złości na swoją matkę, chcąc jej dokuczyć takim traktowaniem psa.

Od początku 2016 roku w lokalu zamieszkiwanym przez W. T. i J. P. wskutek zgłoszeń zarówno oskarżonej jak i pokrzywdzonej przeprowadziła łącznie ponad 30 interwencji, z których większość dotyczyła awantur między kobietami i zakończyła się pouczeniem. W. T. i J. T. zawiadamiały P. również o nadużywaniu alkoholu, kierowaniu gróźb, czy stosowaniu przemocy fizycznej przez drugą stronę konfliktu, jednakże funkcjonariusze nie stwierdzili u kobiet jakichkolwiek obrażeń ciała. Ponadto J. T. dwukrotnie zgłosiła fakt, że pokrzywdzona wymieniła zamki w drzwiach wejściowych do mieszkania, nie chcąc wpuścić do środka oskarżonej i jej dziecka, natomiast W. T. kilkakrotnie zawiadamiała P. o zaniedbywaniu przez oskarżoną swojej córki - A. W.. W pięciu przypadkach: 17.06.2016r., 11.06.2017r., 28.09.2017r., 07.11.2017r., 08.11.2017r. interwencje zakończyły się sporządzeniem stosownej dokumentacji i wszczęciem procedury Niebieskiej karty odpowiednio o znęcanie się J. T. nad W. T., znęcanie się W. T. nad J. T. oraz znęcanie się W. T. i J. T. nad małoletnią A. W..

W 2016 roku W. T. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez J. T. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., tj. kierowania gróźb karalnych wobec W. T. w okresie od grudnia 2015 roku do czerwca 2016 roku. J. T. złożyła natomiast zawiadomienie o kierowaniu przez W. T. wobec niej gróźb karalnych w okresie od sierpnia 2016 roku do września 2016 roku. Obydwa postępowania zostały umorzone.

W dniu 26 grudnia 2016 roku W. T. ponownie zawiadomiła P. o kierowaniu wobec niej przez J. T. gróźb karalnych i agresywnego zachowania. Wskutek zawiadomienia w dniu 30 grudnia 2016 roku zostało wszczęte postępowanie o czyn z art. 190 § 1 k.k. W toku postępowania, w dniu 17 lutego 2017 roku W. T. złożyła kolejne zawiadomienie o popełnieniu przez J. T. przestępstwa wskazując, że oskarżona jest agresywna, popycha i obraża pokrzywdzoną, a ponadto znęca się nad jej psem.. Pokrzywdzona udała się na Komisariat Policji P. również 6 czerwca 2017 roku zawiadamiając wówczas, że oskarżona ponownie kierowała w jej stronę gróźb karalne, próbując zastraszyć pokrzywdzoną gróźbami skrzywdzenia jej i jej psa, by wycofała dotychczas złożone zawiadomienia. Kolejne zawiadomienie o popełnieniu przez J. T. przestępstwa W. T. zgłosiła w dniu 21 czerwca 2017 roku wskazując, że oskarżona będąc pod wpływem alkoholu znęcała się nad nią psychicznie i fizycznie – bijąc ją pięścią w tył głowy, a następnie płaską dłońią w ucho, a ponadto grożąc kolejnym pobiciem. Pokrzywdzona w dniu opisywanego zdarzenia wezwała P., która następnie przetransportowała J. T. na izbę wytrzeźwień. Oskarżona twierdziła, że wcześniej spożywała alkohol wraz z matką, która „na zgodę” zaproponował jej wypicie piwa.

Ponadto Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, pod sygnaturą akt IV Nsm 1119/17 prowadzi z urzędu postępowanie o ograniczenie J. T. i N. W. władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. W., wskutek zawiadomienia

Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w P.. Pismem z dnia 22 listopada 2017 roku W. T. złożyła wniosek o pozbawienie J. T. i N. W. władzy rodzicielskiej nad A. W. i ustanowienie jej opiekunem prawnym dziecka, uzasadniając swój wniosek m. in. faktem zaniedbywania dziecka przez oskarżoną, agresywnego zachowania, a ponadto jako dowody w sprawie wskazując dokumentację z licznych interwencji P.. Sprawa ta została włączona do sprawy I. N. (...).

**Oskarżona J. T.**, urodzona (...) w P., panna. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem ekonomistą, aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym. Posiada na swoim utrzymaniu jedno małoletnie dziecko, nie posiada majątku. Przebywa na wolności, stosowano wobec niej środek karny w postaci dozoru policji. Oskarżona nie była karana za przestępstwa.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

- częściowo wyjaśnień oskarżonej J. T. (k. 223-225, 254-255, 256-259, 291-294, 324, 450)
- zeznań świadków: W. T. (k. 1-2, 27-28, 40-41, 228-230, 243-245, 294-295, 319-322, 450), E. G. (k. 7, 218, 322-323), I. F. (k. 10, 323-324), D. A. (1) (k. 42-43, 361), D. H. (1) (k. 45-46, 360-361), A. N. (k. 108, 383), J. F. (k. 205, 361-362), W. S. (k. 208, 362), M. K. (1) (k. 210, 372-373), M. W. (k. 212, 374), E. Z. (k. 264-266, 384-386), D. A. (2) (k. 381-383), K. W. (k. 383-384), C. M. (k. 97-98, 414-416), J. W. (k. 440-441)
- zeznań świadków uznanych za ujawnione bez ich odczytywania na rozprawie w dniu 28 maja 2018r. (k.486): L. F. (k. 13), J. J. (1) (k. 16), D. K. (k. 21), K. J. (k. 216)
- dokumentów uznanych za ujawnione bez ich odczytywania na rozprawie w dniu 28 maja 2018r. (k.484), tj. protokół przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 1-2), notatka urzędowa (k. 24-25), protokół przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 27-28), Niebieska karta (k. 31-35), akta sprawy (...) (k. 51-55, 60-62), akta sprawy (...) (k.73-88), dokumentacja dot. procedury „Niebieskiej karty”. 110-204), notatka urzędowa (k. 240-242), dokumentacja medyczna (k. 248-252), decyzja Prezydenta Miasta P. (k. 315-316), odwołanie od decyzji Prezydenta Miasta P. (k. 317-318), notatka urzędowa (k. 342-350), dokumentacja wywiadu środowiskowego (k. 357-359), notatka urzędowa (k. 426-429), pismo UM P. (k. 430- 432), nagrania na płycie CD (k. 447), zaświadczenie pracodawcy (k.448), notatka urzędowa (k. 452-454), akt sprawy Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o sygn. akt IV Nsm 1119/17

**Oskarżona J. T.** zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła obszernie wyjaśnienia, wskazując na istniejący między nią, a jej matką W. T. konflikt, który trwa nieprzerwanie od 10 lat. Do jego eskalacji dojść miało, kiedy oskarżona po urodzeniu dziecka i kłótni z partnerem, z którym zamieszkiwała wspólnie do listopada 2015 roku, przeprowadziła się do mieszkania W. T.. Początkowo wspólne relacje układały się poprawnie, jednakże od stycznia 2016 roku nieustannie się pogarszały – oskarżona wyjaśniła, że W. T. regularnie zawiadamiała policję o złym zachowaniu oskarżonej, opiekowaniu się dzieckiem pod wpływem alkoholu i jego zaniedbywaniu a także o znęcaniu się nad pokrzywdzoną, które to zawiadomienia zdaniem oskarżonej były całkowicie zmyślane i miały na celu jedynie utrudnienie jej życia. W. T. miała też prowokować oskarżoną do kłótni i grozić jej więzieniem. Ponadto zdaniem oskarżonej pokrzywdzona podejmowała liczne działania zmierzające do pozbawienia J. T. władzy rodzicielskiej nad córką, gdyż w jej ocenie oskarżona nie potrafiła odpowiednio zaopiekować się dzieckiem. Oskarżona jako przykład ww. zachowań W. T. przytoczyła kilka sytuacji, i tak wskazała na przykład, że pokrzywdzona pod nieobecność oskarżonej wymieniła zamki w drzwiach, tak by oskarżona nie mogła dostać się do mieszkania, innego dnia natomiast pokrzywdzona w ramach przeprosin miała podarować J. T. alkohol i zapewnić, że może spokojnie wypić, a ona w tym czasie zaopiekuje się dzieckiem, a następnie zawiadomiła policję o zajmowaniu się przez oskarżoną dzieckiem w stanie nietrzeźwym i znęcaniu się nad pokrzywdzoną, w wyniku czego została przetransportowana na izbę wytrzeźwień. Oskarżona wskazała też, że W. T. pod jej nieobecność spowodowaną pracą źle opiekowała się wnuczką, która płakała, albo była pozostawiana sama, o czym informowali oskarżoną sąsiedzi. Oskarżona wyjaśniła również, że między nią, a pokrzywdzoną regularnie dochodzi do ostrej wymiany zdań, jednakże nigdy nie uderzyła swojej matki. Ponadto starała się o mieszkanie socjalne, chcąc

wyprowadzić się od matki. Oskarżona całkowicie zaprzecza również, że kiedykolwiek doszło z jej strony do przemocy fizycznej wobec psa W. T..

Oceniając wyjaśnienia oskarżonej, Sąd nie miał podstaw, aby podważyć w całości ich wiarygodność, szczególnie że w dużej mierze potwierdziły je zeznania świadków i ujawnione w toku sprawy dokumenty – w szczególności w zakresie okoliczności konfliktu między oskarżoną i pokrzywdzoną, interwencji P., czy negatywnego nastawienia pokrzywdzonej do wychowywania przez oskarżoną dziecka. Sąd za całkowicie niewiarygodne uznał przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonej, jakoby nie dopuszczała się przemocy fizycznej wobec psa W. T. – fakt ten bowiem bezsprzecznie potwierdziły bowiem zeznania złożone w toku postępowania przez naocznych świadków, a oskarżona w żaden sposób nie ustosunkowała się do ich relacji. W pozostałej części, w której oskarżona wskazywała, że jedynym inicjatorem wszelkich kłótni była W. T., wyjaśnienia oskarżonej nie korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, bądź brakowało dowodów dostatecznie potwierdzających prezentowaną przez oskarżoną wersję wydarzeń. Sąd ma jednak na uwadze, że przez wzgląd na silny konflikt między kobietami i ich wzajemną niechęć ich wypowiedzi procesowe traktować należy z daleko posuniętą ostrożnością.

Pokrzywdzona **W. T.**, występująca w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zeznała, że w dniu 10 listopada 2015 roku przygarnęła oskarżoną i pozwoliła jej zamieszkać w swoim mieszkaniu ze względu na fakt, iż oskarżona 3 tygodnie wcześniej urodziła dziecko. Jak zeznała pokrzywdzona pierwsze trzy miesiące wspólnego mieszkania przebiegały w spokojnej atmosferze, jednak po chrzcinach małoletniej A. W. zachowanie oskarżonej miało ulec istotnej zmianie – zaczęła przejawiać agresję, wulgarnie wyzywać pokrzywdzoną, poniżać ją, grozić, a ponadto szarpać ją, uderzać w twarz, opluwać czy dusić. Ponadto pokrzywdzona wskazała, że J. T. jest niestabilna emocjonalnie i po napadzie furii zachowuje się tak, jakby nie miał on miejsca. W. T. obwinia także córkę o ograniczanie jej kontaktów z bliskimi, bowiem nie chcą oni jej odwiedzać z obawy przed awanturami wywoływanymi przez oskarżoną. Wskazała, że po jednej z awantur, kiedy oskarżona dusiła W. T., pokrzywdzona udała się do lekarza celem dokonania obdukcji, jednak lekarz nie stwierdził śladów przemocy. Pokrzywdzona tłumaczyło to faktem, że oskarżona uderza tak, by nie było widać. Ponadto pokrzywdzona wskazała, że od kiedy oskarżona z nią zamieszkała całkowicie zdemolowała mieszkanie, regularnie pije alkohol, po którym zachowuje się jeszcze bardziej agresywnie. W. T. przyznała również, że nie mogąc wytrzymać zachowania swojej córki wymieniła zamki w drzwiach wejściowych do mieszkania, jednakże wskutek interwencji P. zmuszona była wpuścić ją do środka. Z całą stanowczością pokrzywdzona podała także, że oskarżona nie potrafi zaopiekować się swoim dzieckiem, krzyczy na córkę, w ataku złości, gdy dziewczynka nie chciała jeść, oskarżona miała związywać jej ręce i nogi taśmą klejącą, innym razem miała związać jej nogi, kiedy się na nią zdenerwowała. W. T. zeznała, że z obawy o wnuczkę nie wyrzuciła oskarżonej z mieszkania, ale złożyła wniosek o ograniczenie jej władzy rodzicielskiej nad małoletnią. Pokrzywdzona kilkakrotnie wskazywała także, że J. T. jest agresywna również wobec psa pokrzywdzonej – kopie go, uderza kijem od mopa bądź rurą od odkurzacza, wskutek czego pies boi się jej i jest agresywny, co dodatkowo potęguje złość oskarżonej.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej w zakresie, w jakim opisywała ona przyczyny i okoliczności konfliktu z oskarżoną oraz fakt znęcania się nad należącym do niej psem, bowiem zeznania te znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Charakter konfliktu pomiędzy stronami niniejszego postępowania karnego budzi jednak poważne wątpliwości co do prezentowanej roli pokrzywdzonej W. T. w opisywanych zdarzeniach, szczególnie mając na uwadze fakt, iż pokrzywdzona starała się o uznanie jej opiekunem prawnym małoletniej A. W. przy jednoczesnym pozbawieniu władzy rodzicielskiej J. T., a więc - jak wskazuje doświadczenie życiowe i zawodowe – przedstawianie swojej osoby jako bezsilnej ofiary agresywnej oskarżonej mogło mieć na celu pogorszenie wizerunku oskarżonej we wskazanej wyżej sprawie. Poważne wątpliwości Sądu budził także fakt obwiniania J. T. o znęcanie się nad córką, czemu całkowicie przeczy zebrany materiał dowodowy, wobec czego zeznania pokrzywdzonej również w tym zakresie nie zasługiwały na przymiot wiarygodności.

Istotne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się zeznania świadka **D. A. (1)**, pracownika socjalnego, która prowadzi w rodzinie T. procedurę Niebieskiej karty, która dotyczy zarówno znęcania się J. T. nad W. T., jak i znęcania się W. T. nad J. T. oraz znęcania się J. T. i W. T. nad małoletnią A. W.. Świadek przedstawiła okoliczności konfliktu między oskarżoną i pokrzywdzoną wskazując, że trwa on od lat i rozpoczął się w okresie dzieciństwa oskarżonej, a do jego

eskalacji doszło, gdy oskarżona wraz ze swą córką zamieszkała z matką. Świadek odwiedzała J. i W. T. wielokrotnie, co 2-3 miesiące, w zajmowanym przez nie mieszkaniu, nigdy nie zaobserwowała u nich jakichkolwiek obrażeń ciała, natomiast kłótnie między matką i córką uniemożliwiały przeprowadzenie spokojnej i rzeczowej rozmowy o zgłaszanych w (...) problemach. D. A. (1) wskazała, że zdaniem oskarżonej W. T. nie potrafi zaakceptować faktu, iż oskarżona nie podjęła działań zmierzających do pozabawienia władzy rodzicielskiej ojca A. W., dziecko nosi po nim nazwisko i jest uczone słowa „tata”. Ponadto W. T. miała regularnie zgłaszać, że oskarżona zaniedbuje dziecko i opiekuje się nim pod wpływem alkoholu, jednakże w ocenie świadka małaletnia A. W. jest związana emocjonalnie z matką i brak jest jakichkolwiek oznak, by czuła strach przed oskarżoną bądź pokrzywdzoną. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że między oskarżoną i pokrzywdzoną istnieje głęboko zakorzeniony konflikt i nie sposób jest wskazać, czy między kobietami dochodzi do stosowania wobec siebie przemocy fizycznej, i opowiedzieć się po którejkolwiek ze stron.

Sąd nie znalazł podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom D. A. (1). Świadek pozostaje osobą obcą dla oskarżonej i pokrzywdzonej, a co za tym idzie nie jest emocjonalnie związana z którąkolwiek ze stron konfliktu, a jej zeznania są rzeczowe i konsekwentne, a ponadto pozostają w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Za całkowicie wiarygodne i istotnie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania świadka **D. H. (1)**, dzielnicowego w rejonie miejsca zamieszkania pań T.. Świadek wskazał, że oskarżona i pokrzywdzona oskarżały się wzajemnie o znęcanie psychiczne i fizyczne, wskutek czego zakładano w ich sprawach liczne Niebieskie karty. Świadek regularnie był w zajmowanym przez kobiety mieszkaniu, nie zauważył w nim jednak nieporządku, ponadto w jego ocenie małaletnia A. W. traktowana była w sposób odpowiedni, zawsze ubrana była w czyste, dopasowane do pory roku ubrania, nigdy nie uciekała od swej matki. Nigdy nie zaobserwował też jakichkolwiek obrażeń ciała, zarówno u kobiet jak i u małaletniej, natomiast w odniesieniu do licznych zarzutów, jakoby oskarżona miała nadużywać alkoholu podał, że taka sytuacja miała miejsce jedynie raz, oskarżona została wówczas przewieziona na izbę wytrzeźwień. Świadek zeznał, że początkowo zgłoszeń na P. dokonywała W. T., łącznie, wskutek zawiadomień obu kobiet, miało miejsce ponad trzydzieści interwencji P., jednak treść tych zawiadomień nigdy nie znajdowała oparcia w faktycznych wydarzeniach. Między kobietami istnieje silny, nieustannie eskalujący konflikt, jednakże zarówno W. T. jak i J. T. mają silne charaktery i niemożliwym jest ustalenie, która ze stron konfliktu jest bardziej dominująca, agresywna i jest swego rodzaju prowodyrem licznych awantur. Takie same spostrzeżenia mieli sąsiedzi kobiet, z którymi świadek rozmawiał w ramach przeprowadzania wywiadu środowiskowego.

Świadek **E. G.** zeznała, że utrzymuje z W. T. koleżeńskie stosunki, a ponadto wskazała, że wielokrotnie słyszała dobiegające z jej mieszkania awantury między pokrzywdzoną, a oskarżoną, która miała w sposób wulgarny i głośny wyzywać pokrzywdzoną i jej grozić, była też świadkiem takich kłótni, kiedy przyszła do pokrzywdzonej w odwiedzinach. Ponadto wiele razy była świadkiem interwencji policji. Świadek zeznała również, że często widziała oskarżoną wracającą do domu w stanie nietrzeźwym, a ponadto że oskarżona traktowała swoją córkę przedmiotowo i o nią nie dbała. Na okoliczność stosowania przez J. T. przemocy fizycznej wobec matki E. G. zeznała, że wie o tym z relacji pokrzywdzonej, jedynie raz widziała, jak kobiety „biły się” na klatce schodowej. Zeznała natomiast z całą stanowczością, że kilkakrotnie widziała, jak oskarżona uderzała bądź kopała psa W. T., w szczególności gdy załatwił się w ich mieszkaniu, agresywnie reagując przy tym na zwracaną przez świadka uwagę.

Z zeznań świadka **I. F.** wynika, że oskarżona zachowuje się w stosunku do W. T. w sposób agresywny i wulgarny, wyzywając ją i grożąc. Świadek w toku postępowania przygotowawczego podała również, że nigdy nie widziała, aby oskarżona stosowała wobec swej matki przemoc fizyczną, a o tym fakcie wie z relacji pokrzywdzonej, która przyznała się jej, że boi się swej córki, jednak zeznając przed Sądem doprecyzowała, że kilka razy widziała jak oskarżona popycha swą matkę. Pokrzywdzona, sprowokowana przez oskarżoną, miała także odpowiadać jej równie wulgarnymi wyzwiskami, a ponadto miała nie tolerować ojca małaletniej A. W. i wielokrotnie wzywać P. wskutek zachowania J. T.. I. F. nie jest w stanie ocenić, czy oskarżona nadużywa alkoholu, bowiem mimo faktu, że widziała ją z alkoholem w dłoni, to nigdy nie była świadkiem jej upojenia alkoholowego, natomiast kilkakrotnie widziała, jak oskarżona stosuje przemoc fizyczną wobec psa W. T. – bijąc go i kopiąc.

Świadek **C. M.** zeznała, że oskarżona, będąca jej wnuczką, od dziecka sprawiała kłopoty wychowawcze, jest wulgarna i nieustannie wszczynająca awantury z pokrzywdzoną, natomiast W. T. jest sobą spokojną i ugodową. Świadek zeznała, że oskarżona ma problem z alkoholem, wyraźnie go nadużywa, co potwierdzać miały także relacje pokrzywdzonej, a w zajmowanym przez oskarżoną i pokrzywdzoną mieszkaniu panuje brud i bałagan. Świadek podkreśliła przy tym, że zanim oskarżona zamieszkała ze swą matką mieszkanie to było bardzo eleganckie. Ponadto C. M. zeznała, że W. T. często żali się jej na złe traktowanie przez oskarżoną, nadużywanie alkoholu przy dziecku i picie go w nocy, kiedy dziecko już śpi.

**Sąd zeznania E. G., J. F. i C. M.** uznał za wiarygodne jedynie w części, w jakiej dotyczyły one faktu istnienia między oskarżoną, a pokrzywdzoną konfliktu oraz faktu stosowania przemocy wobec psa W. T., albowiem w tym zakresie zeznania te są spójne i korespondują wzajemnie ze sobą oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadcówką są osobami bliskimi dla jednej ze stron konfliktu – W. T., wobec czego zaistniały między oskarżoną i pokrzywdzoną konflikt, jawi się jako istotny powód do tego, by poddawać pod wątpliwość obiektywność składanych przez świadków zeznań i bezkrytyczne przyjęcie którejkolwiek wersji za całkowicie prawdziwą. Naturalnym bowiem jest, że świadkowie starali się formułować swe wypowiedzi w taki sposób, aby jak najbardziej obarczyć winą drugą stronę tego konfliktu.

Za całkowicie wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **A. N.**, funkcjonariusza P., który brał udział w interwencji w mieszkaniu zajmowanym przez J. T. i W. T., a więc jest osobą całkowicie obcą, niezwiązaną z którąkolwiek ze stron konfliktu. Świadek nie pamiętał szczegółów interwencji, jednakże zeznał, że wyraźnie można było dostrzec konflikt między kobietami, które przerzucały się wzajemnie oskarżeniami. W ocenie świadka nie można było mówić o jakimkolwiek przestępstwie, a jedynie o silnym, narastającym konflikcie i wzajemnym robieniu sobie na złość poprzez wzywanie P.. Świadek nie zaobserwował także jakichkolwiek obrażeń ciała u oskarżonej i pokrzywdzonej, również małoletnia A. W. wyglądała na zadbane dziecko. Świadek zeznał również, że przeprowadził z kobietami rozmowę polecając im zamieszkanie oddzielnie.

Sąd nie znalazł również podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka **J. F.**, która podała, że jest sąsiadką oskarżonej i pokrzywdzonej, nie utrzymuje jednak z nimi bliskiego kontaktu, nie ma też informacji na temat istniejącego między kobietami konfliktu, nigdy nie słyszała bowiem odgłosów awantur dochodzących z ich mieszkania. Świadek zeznała natomiast, że latem 2017 roku miała miejsce interwencja P., zainicjowana przez oskarżoną, która nie mogła wejść z córką do mieszkania. Dopiero do przyjeździe funkcjonariuszy W. T. miała otworzyć drzwi i wpuścić oskarżoną do środka. Zeznania świadka były spójne i nie stały w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Świadek **M. K. (1)** zeznał natomiast, że jest sąsiadem oskarżonej i pokrzywdzonej, nie utrzymuje z nimi bliskiego kontaktu, kilka razy był w ich mieszkaniu, kiedy pokrzywdzona działała we wspólnocie mieszkaniowej. Świadek nigdy nie słyszał z tego mieszkania odgłosów krzyku, płaczu czy wzywania pomocy. Domyśla się natomiast, że między J. T., a W. T. istnieje konflikt, bowiem wielokrotnie przesłuchiwany był przez P. przyjeżdżającą na interwencję w sprawie kobiet, a ponadto dwukrotnie miała miejsce sytuacja, w której pokrzywdzona wymieniła zamki w drzwiach wejściowych do mieszkania, uniemożliwiając tym samym oskarżonej ich otwarcie. Zeznania świadka okazały się przydatne, a ponadto korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne.

Za równie wiarygodne Sąd uznał zeznania **M. K. (2)**, która zeznała, że nigdy nie słyszała, aby w mieszkaniu J. T. i W. T. dochodziło do jakichkolwiek awantur, jednak widziała wielokrotnie jak P. przyjeżdżała z interwencją. Po jednej z takich interwencji J. T. miała wyjaśnić świadkowi, że pokrzywdzona „znów podała ją na P.”. M. K. (2) była też świadkiem sytuacji, w której oskarżona nie mogła dostać się do mieszkania, ponieważ pokrzywdzona wymieniła w drzwiach wejściowych zamki, całe zajście skończyło się kolejną interwencją P..

Świadek **M. W.** zeznała, że jest sąsiadką oskarżonej i pokrzywdzonej, jednakże jej mieszkanie nie graniczy z mieszkaniem zajmowanym przez kobiety. W przeszłości, w okresie dorastania oskarżonej, świadek regularnie słyszała z dobiegające z ich mieszkania odgłosy awantury, jednakże od kiedy oskarżona ponownie zamieszkała z matką i

swym dzieckiem nic takiego nie ma miejsca, od czasu do czasu słycać jedynie szczekanie psa bądź płacz dziecka, jednakże nie są to odgłosy wzbudzające jakiegokolwiek podejrzenia. Świadek podała również, że słyszała od pozostałych sąsiadów, że w sprawie pań T. miały miejsce interwencje P., jednak ona sama nigdy nie była ich świadkiem, była natomiast świadkiem dwóch sytuacji, w których pokrzywdzona wymieniła w drzwiach wejściowych do mieszkania zamki, uniemożliwiając tym samym dostanie się do środka oskarżonej i jej córki. M. W. nie posiada informacji na temat przyczyn konfliktu między J. i W. T., nie widziała nigdy oskarżonej pod wpływem alkoholu, nie zauważyła również u żadnej z kobiet obrażeń ciała mogących być skutkiem pobicia. Ponadto w ocenie świadka oskarżona dobrze opiekuje się małąletnią A. W., która wydaje się być mocno przywiązana do matki. Zeznania świadka zasługują w ocenie Sądu na przymiot wiarygodności, albowiem są spójne, rzeczowe i w pełni korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Świadek **E. Z.**, będąca koleżanką oskarżonej, zeznała że oskarżona wielokrotnie żaliła się jej na problem z porozumieniem się z pokrzywdzoną. Kiedy W. T. wraz z oskarżoną i jej córką przychodziły do prowadzonego przez świadka solarium, świadek zauważyła, że pokrzywdzona nieustannie krytykuje oskarżoną, w szczególności w kwestiach dotyczących opieki i wychowywania A. W.. Zdaniem świadka oskarżona z pełną starannością opiekuje się swą córką, dziewczynka jest zadbana, natomiast pokrzywdzona zaniedbuje wnuczkę, zostawiając ją samą na czas spaceru z psem. Świadek przyznała również, że nigdy nie miała okazji do rozmowy z W. T., nie widziała także nigdy, aby między oskarżoną i pokrzywdzoną stosowana była przemoc fizyczna. Świadek pozostaje w bliskim kontakcie z oskarżoną, próbowała pomóc jej w zmianie miejsca zamieszkania, a co za tym idzie jest emocjonalnie zaangażowana w sprawę, czego dała wyraz podczas składania zeznań przed Sądem. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania za wiarygodne jedynie w części, w jakiej dotyczyły faktów i zdarzeń, których E. Z. była uczestnikiem.

Za wiarygodne, aczkolwiek nie mające istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania świadków **L. F., J. J. (1), D. K., K. J. i W. S.**, będących sąsiadami J. T. i W. T., którzy zgodnie zeznali, że nie posiadają wiedzy na temat relacji oskarżonej i pokrzywdzonej i ewentualnego konfliktu, a ponadto wskazali, że nie łączą ich z kobietami bliskie kontakty. Świadek W. S. dodał jeszcze, że kiedy pokrzywdzona była członkiem zarządu wspólnoty mieszkaniowej zaobserwował, że miała problemy z dogadywaniem się z innymi ludźmi.

Świadek **D. A. (2)** zeznała natomiast, że oskarżona jest osobą agresywną, niemłą i bezczelną, a ponadto w przeszłości chciała ją pobić, jednocześnie świadek podała, że nie złożyła zawiadomienia na P., podkreśliła jednak, że boi się oskarżonej, która niejednokrotnie była wobec niej bardzo wulgarna. Świadek nigdy nie słyszała odgłosów kłótni z mieszkania pań T., nie posiada także żadnych informacji na temat istniejącego między nimi konfliktu. D. A. (2) była przekonana, że oskarżona wezwała ją na świadka celowo i złośliwie, wiedząc, że świadek ma problemy z poruszaniem się, podczas składania zeznań zachowywała się bardzo emocjonalnie, wprost okazując negatywne nastawienie do oskarżonej. Wobec powyższego Sąd nie mógł uznać zeznań świadka za wiarygodne, mając na uwadze również fakt, iż były one chaotyczne i niespójne, a ponadto nie znajdowały oparcia w pozostałym materiale dowodowym.

Z zeznań **K. W.** wynika, że pozostaje z oskarżoną w stałym kontakcie i nie ma żadnych zastrzeżeń co do jej opieki nad małąletnią A. W., która jest bardzo przywiązana do matki. Okoliczności konfliktu oskarżonej z pokrzywdzoną świadek zna jednak jedynie z relacji oskarżonej, nigdy nie była jednak świadkiem żadnej kłótni. Z opowieści W. T. świadek dowiedziała się, że oskarżona miała stosować wobec pokrzywdzonej przemoc, na potwierdzenie czego pokrzywdzona okazała siniaka na nodze. K. W. podała również, że nigdy nie widziała J. T. w stanie nietrzeźwości. Sąd, z uwagi na fakt, iż świadek szczegóły konfliktu między kobietami zna jedynie z relacji oskarżonej, uznał za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego złożone zeznania w zakresie, w jakim dotyczą one istnienia owego konfliktu i prezentują wzajemne nastawienie do siebie oskarżonej i pokrzywdzonej.

Świadek **J. W.**, będąca kuzynką W. T., zeznała, że oskarżona i pokrzywdzona skonfliktowane są od wielu lat, ponieważ już w czasach, gdy oskarżona była nastolatką, nie mogły się ze sobą porozumieć. J. W. utrzymuje stały kontakt z pokrzywdzoną, wielokrotnie była świadkiem kłótni między kobietami, podczas których oskarżona bez powodu miała ubliżać W. T., szturchać ją i popychać, zazwyczaj to ona miała inicjować konflikt. Świadek wskazała również, że pokrzywdzonej zdarzało się odpowiadać na słowne zaczepki córki, jednak nigdy nie używała wobec niej

przemocy. Ponadto świadek zeznała, że pokrzywdzona chciałaby przejąć opiekę nad małoletnią A. W.. Miała być też bezpośrednim świadkiem uderzenia i kopania psa W. T. przez oskarżoną. Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić zeznaniom świadka wiarygodności, jednakże poddaje pod wątpliwość zeznania w zakresie, w jakim obciążają one winą za zaistniały konflikt jedynie jedną jego stronę.

W ocenie Sądu wiarygodne są także dowody w postaci dokumentów zgromadzonych w toku postępowania. Ich autentyczność oraz wartość dowodowa nie budziły wątpliwości, zostały one sporządzone przez właściwe organy i podmioty w granicach ich kompetencji oraz w przepisanej prawem formie. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń. Dokumenty te nie były także kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron procesowych.

Szczególne wartość miało nagranie zaprezentowane w toku rozprawy przez oskarżoną, a które pokazuje w jaki sposób odnoszą się do siebie oskarżona z pokrzywdzoną. Obie tak samo źle – wulgarnie i opryskliwe.

### **Sąd zważył, co następuje:**

J. T. została oskarżona o to, że:

- w okresie od 1 lutego 2016 roku do 20 czerwca 2017 roku w P. znęcała się fizycznie i psychicznie nad matką W. T. poprzez uderzanie, popychanie, szarpanie, podduszanie, wyzywanie słowami obraźliwymi, poniżanie, opluwanie oraz groźenie pozbawieniem życia i zdrowia, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.
- w okresie od 1 lutego 2016 roku do 17 lutego 2017 roku w P. znęcała się poprzez kopanie nad zwierzęciem, psem należącym do W. T., tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt

Występek stypizowany w art. 207 § 1 kk polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan fizyczny lub psychiczny. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest tak prawidłowe funkcjonowanie rodziny oraz instytucji opieki, jak i zdrowie psychiczne oraz fizyczne osób pokrzywdzonych. Występek ten jest przestępstwem formalnym. Poszczególne fragmenty czynu kwalifikowanego jako „znęcanie się” mogą wyczerpywać znamiona określone w różnych przepisach ustawy karnej (np. art. 190 § 1 kk, 216 § 1 kk, 217 § 1 kk) – jako całość stanowią jednak jakościowo odmienny typ przestępstwa zaliczanego niekiedy do tzw. „przestępstw zbiorowych”. Znęcanie składa się najczęściej z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra i systematycznie powtarzających się. Wyjątkowo jednak za znęcanie można uznać również postępowanie ograniczone do jednego zdarzenia, zwarte czasowo i miejscowo, lecz odznaczającego się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, zwłaszcza złożonego z wielu aktów wykonawczych rozciągniętych w czasie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9.06.19726r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8 poz. 86, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.02.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982/8 poz. 114).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, istota przestępstwa określonego w art. 207 § 1 kk polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności osoby pokrzywdzonej. Pewne jest to, że za „znęcanie się” w rozumieniu art. 207 § 1 kk nie można uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary „poważnego bólu fizycznego lub cierpienia moralnego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.08.1996 r., WR 102/96).

Przestępstwo z art. 207 § 1 kk może być popełnione jedynie w sposób umyślny i to z zamiarem bezpośrednim. Oznacza to, iż osoba, która się dopuszcza jego popełnienia musi chcieć, aby jej działania wypełniały znamiona określone w tym przepisie. Oskarżony musi, więc chcieć znęcać się nad osobą najbliższą, w sposób, który może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak np. bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu, a także przez głodzenie czy oziębienie ciała ofiary. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez np. lżenie, wyszydzanie, straszenie, zadawanie cierpień psychicznych osobie, o której w tym przepisie mowa.



Znamię czasownikowe „znęca się” jest niewątpliwie znamieniem szczególnie zabarwionym, intencjonalnym, charakteryzującym określone nastawienie psychiczne sprawcy. W konsekwencji, występkiem z art. 207 § 1 kk można popełnić tylko umyślnie, w zamiarze bezpośrednim a więc „chcąc” znęcać się nad jakąś osobą, zadawać jej cierpienia fizyczne bądź moralne (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 1) 03.01.1986 r., Rw 1180/85, OSPiKA 1987/3 poz. 67; 2) 23.02.1995 r. II KRN 6/95, Prok. i Pr. – dodatek 1995/6 poz. 5). Umyślność stanowiąca cechę podmiotową znęcania wyraża się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej bądź moralnej, dokuczania lub poniżania.

Jak zasadnie wywiódł Sąd Najwyższy, pojęcie "znęcanie się" na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą# pokrzywdzoną#, kto#rej nie moż#e się# ona przeciwstawić# lub moż#e to uczynić# w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się# nad sobą# małżonków w tym samym czasie. Istota przestępstwa znę#cania się# polega na jakos#ciowo innym zachowaniu się# sprawcy, aniz#eli na zwyczajnym zniewaz#eniu lub naruszeniu nietykalnos#ci cielesnej osoby pokrzywdzonej. Za znęcanie się# nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważ#nego cierpienia moralnego ani w sytuacji, gdy mie#dzy osobą# oskarz#oną a pokrzywdzoną# dochodzi do wzajemnego "znęcania się#". (wyrok SN z dnia 11.02.2003r., IV KKN 312/99, LEX nr 77436, Prok.i Pr.-wkł. 2003/9/3)

Artykuł 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt penalizuje natomiast zachowanie polegające na znęcaniu się nad zwierzęciem. Znęcaniem się jest każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpienia lub bólu. Kategoria znęcania się nad zwierzętami w porównaniu ze znęcaniem się nad ludźmi obejmuje wszystkie, poza nieuzasadnionym zabijaniem, przypadki ich krzywdzenia czy złego traktowania, które ustawodawca uznał za karalne. W art. 6 ust. 1 został zamieszczony generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami, po czym ustawodawca w ust. 2 sformułował definicję znęcania się w sposób dwustopniowy. Najpierw wskazał, że znęcanie się to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu, a następnie w czternastu punktach podał, czym w szczególności jest znęcanie się nad zwierzętami. Jeżeli więc zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów, to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Na ustalenie okoliczności wskazujących na znęcanie się nad zwierzęciem, powinna mieć wpływ z jednej strony świadomość, że zwierzę jest istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę, co wynika z art. 1 ust. 1 ustawy, z drugiej zaś strony potrzeba humanitarnego traktowania zwierząt, przez którą rozumie się traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia zapewniające mu opiekę i ochronę w myśl art. 4 pkt 2 tej ustawy (wyrok NSA w W. z dnia 23 stycznia 2013 r., II OSK (...)).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uznania oskarżonej J. T. winnej czynu z art. 207§1 k.k., to jest znęcania się psychicznego i fizycznego nad W. T., jednak podkreślenia wymaga iż dla Sądu bezsprzecznym pozostaje fakt, że działania oskarżonej podejmowane wobec pokrzywdzonej – popychanie, wyzywanie obraźliwymi słowami, poniżanie i inne miały miejsce i oceniać należy w sposób naganny.

Jak zostało wyżej wskazane, zgodnie z poglądami orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryną prawa karnego, „znęcanie się” w rozumieniu ww. przepisu zakłada istnienie przewagi sprawcy nad ofiarą, w niniejszej sprawie nie sposób jednak dostrzec jakichkolwiek dysproporcji sił między oskarżoną, a pokrzywdzoną, które mogłyby prowadzić do wniosku, że oskarżona zdominowała pokrzywdzoną i ją od siebie uzależniła. Ponadto, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pokrzywdzona często podejmowała działania „ofensywne” przeciwko oskarżonej, które swym charakterem nie odbiegały w znaczącym stopniu od czynów oskarżonej. Pokrzywdzona podejmowała takie działania w równie znaczącym stopniu, podważając autorytet oskarżonej w zakresie wychowywania dziecka, podejmując działania zmierzające do ograniczenia jej władzy rodzicielskiej, publicznie rozpowiadając o stosowaniu przez oskarżoną wobec niej przemocy fizycznej, czy nadużywaniu przez nią alkoholu, a nawet złośliwie wymieniając zamki w drzwiach, manifestując tym samym swą niezależność od oskarżonej i

równorzędną wobec niej pozycję#. Takie postawy oskarżonej i pokrzywdzonej prowadziły do dalszych, wzajemnych reakcji i traktowania drugiej strony konfliktu w sposób wrogi i odwetowy.

Mając powyższe na uwadze zauważyć więc należy, że zarówno oskarżona nie wykazuje zachowań typowych dla dominujących sprawców przemocy fizycznej i psychicznej, jak i pokrzywdzona nie przejawia cech charakterystycznych dla ofiar takiej przemocy. Idąc dalej, nie sposób uznać, aby w relacji między oskarżoną, a pokrzywdzoną zachodziła klasyczna dla przestępstwa znęcania relacja „ofiara – sprawca”.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż znęcanie w rozumieniu prawnokarnym nie zachodzi w sytuacji, gdy obydwie strony zachowują# siebie# wobec siebie nieprawidłowo, ale zarazem ekwiwalentnie, nie ma bowiem czegoś# takiego, jak „wzajemne zne#canie siebie#” w rozumieniu art. 207§1 k.k. Ustalając stan faktyczny Sąd nie mógł pominąć więc całej gamy okoliczności przedstawianych przez świadków, które wskazywały na dwustronny charakter sytuacji konfliktowych, każdy bowiem miał świadomość istniejącego między kobietami konfliktu, jednakże nikt nie był w stanie wskazać wyłącznie jednej osoby odpowiedzialnej za jego eskalację. Taki stan rzeczy potwierdził także dzielnicowy D. H. (2) oraz pracownik socjalny D. A. (1), których charakter pracy zobowiązywał do jak najdokładniejszego ustalenia sytuacji rodziny T. i reakcji na ustalone nieprawidłowości. Jednakże, mimo częstych wizyt i licznych rozmów z oskarżoną i pokrzywdzoną, świadkowie zgodnie zeznawali, że między oskarżoną i pokrzywdzoną istnieje głęboko zakorzeniony konflikt, kobiety mają równie silne charaktery i opowiedzenie się po którejkolwiek ze stron jest niemożliwe. W ocenie Sądu taki stan rzeczy, tj. dwustronny charakter konfliktu, potwierdzają dodatkowo liczne interwencje P., które z reguły kończyły się pouczeniami. Oznacza to, że przebieg zgłaszanych zarówno przez oskarżoną jak i pokrzywdzoną zdarzeń nie był drastyczny, a zastana sytuacja okazywała się niegroźną, wynikającą jedynie z chęci dotkliwego dokuczenia sobie wzajemnie przez kobiety. Do podobnych wniosków prowadzi także analiza dokumentacji z procedury Niebieskiej karty, która obejmuje zarówno znęcanie się J. T. nad W. T., jak i znęcanie się W. T. nad J. T. oraz znęcanie się J. T. i W. T. nad małoletnią A. W..

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż oskarżona swym działaniem nie wyczerpała znamion czynu z art. 207 § 1 k.k., wobec czego w punkcie 1 wyroku należało uniewinnić ją od popełnienia zarzucanego jej czynu.

W odniesieniu do drugiego z zarzucanych oskarżonej czynów, to jest przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, Sąd nie miał wątpliwości, co do okoliczności popełnienia czynu jak i winy oskarżonej, albowiem dopuściła się znęcania nad psem W. T., kilkakrotnie kopiąc go i uderzając. Taki stan rzeczy potwierdzali w swych zeznaniach liczni świadkowie, który bezpośrednio widzieli sytuacje krzywdzenia zwierzęcia przez J. T., a Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary ich zeznaniom.

Czyn oskarżonej były zawiniony, ponieważ ze względu na wiek i poczytalność jest ona zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, że zaistniały okoliczności wyłączające winę oskarżonej w rozumieniu przepisów k.k.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonej J. T. za udowodnioną Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszym przypadku istnieją przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Za warunkowym umorzeniem postępowania przemawia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, który nie jest znaczny. Sąd, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez J. T. wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz sposób i okoliczności popełnienia czynów, w szczególności zwracając uwagę na fakt, iż działania podejmowane przez oskarżoną wynikały z chęci dokuczenia pokrzywdzonej w związku z trwającym między kobietami silnym konfliktem, a co za tym idzie bezpośrednim celem oskarżonej nie była chęć wyrządzenia zwierzęciu krzywdy. W ocenie Sądu tak właściwości jak i warunki osobiste, oskarżonej wskazują na to, że mimo warunkowego umorzenia postępowania będzie ona przestrzegała porządku prawnego i nie popełni ponownie zarzucanego jej przestępstwa.

Stosownie do powyższego w punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie art. 66§1 i 2 k.k. oraz art. 67§1 i 2 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonej J. T. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby. W ocenie Sądu orzeczony okres próby będzie wystarczający dla zweryfikowania słuszności postawionej

J. T. pozytywnej prognozy kryminologicznej. Ponadto na podstawie art. 67§3 k.k. w zw. z art. 43 a § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

W punkcie 3 wyroku Sąd na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. kosztami postępowania w zakresie czynu z art. 207 § 1 k.k., wobec uniewinnienia oskarżonej, obciążył Skarb Państwa, natomiast w zakresie kosztów postępowania dotyczących czynu z art. 35 ust 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt na podstawie art. 624§ 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną w całości od ponoszenia kosztów sądowych, uznając że zasądzenie ich byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe przez wzgląd na jej sytuację rodzinną i finansową.

SSR Katarzyna Stolarek